

Czesi przyjeżdżają do Polski po tańsze zakupy i gaz

26 sierpnia 2022

Czesi często przyjeżdżają do Polski, aby zaoszczędzić na różnych towarach. W miejscowości Istebna na południu Polski parking w sklepie spożywczym jest często zajmowany przez czeskie samochody, a kierowcy przyjeżdżają z miejscowości oddalonych o 17 kilometrów. Jeden z polskich reporterów widział, jak Czesi w większości mieli swoje wózki sklepowe wypełnione nabiałem, mięsem, wędlinami i napojami gazowanymi.

Dwóch Czechów, Vaclav i Jana, powiedziało, że przekraczają granicę od wiosny, kiedy polskie władze obniżyły VAT na wiele produktów. „Powiedziano nam, że okazje skończą się w lipcu, ale Polacy przedłużyli zniżki. Nadal możemy tu robić zakupy”.

W mediach społecznościowych Czesi wymieniają się informacjami o tym, gdzie znaleźć najtańsze produkty, takie jak materiały budowlane, okna, garnitury, nagrobki i karma dla zwierząt. Przygraniczne miasto Cieszyn to miejsce, w którym mieszkańcy Czeskiego Cieszyna, czeskiej części miasta, przekraczają granicę nawet na codzienne zakupy.

Czesi oszczędzają

Każde tankowanie wykonane w Polsce pozwala Czechom zaoszczędzić od 8,50 do 17 euro (40-80 złotych) w zależności od pojemności baku samochodu. Poradniki pokazujące gdzie i jak uzyskać najniższą możliwą cenę na polskich stacjach benzynowych można znaleźć w internecie. Stacje benzynowe w polskim Boguminie oferują nawet możliwość płacenia w koronach czeskich. Dodatkową zachętą dla klientów z Czech jest niska cena papierosów, nawet kupowanych na stacji benzynowej.

Jeden ze znanych praskich ekonomistów, Łukasz Kovanda, oblicza, że przedłużona obniżka VAT w Polsce oznacza, że Czesi oszczędzają około 32 euro na podróż. Dla wielu z nich

dojazd i zakupy to zaledwie około 20 minut. „To się nie zmieni do końca roku”.

Popularność polskich stacji benzynowych i sklepów przywołuje wspomnienia sprzed 40 lat, kiedy czeskie sklepy przy granicy zmagaly się z falami kupców z Polski. Jeden z czeskich internautów napisal w mediach społecznościowych: „Sytuacja się odwróciła. Polacy plądrowali nasze sklepy. Kupowali wszystko, czekoladę, wodę i zostawili puste półki. Teraz idziemy do nich. Nic w tym złego. Biznes to biznes”.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: Remix News, TVP

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)